



6.05.2017 W sobotę, 6 maja poseł Janusz Zemke spotkał się z mieszkańcami, sympatykami lewicy w Klubie Bolko w Świdnicy w woj. dolnośląskim. Relację pt. "Z Brukseli do Świdnicy. Janusz Zemke ostro o rządach PiS-u" zamieścił portal swidnica24.pl

"Były wiceminister obrony narodowej, poseł siedmiu kadencji w polskim parlamencie, a także eurodeputowany z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie pozostawił suchej nitki po rządzącej Polską władzy PiS. – Mam wrażenie, że PiS już swoje apogeum osiągnęło. Warto postawić pytanie – ilu jeszcze ludziom krzywdy wyrządzi? – stwierdził dziś na spotkaniu w Świdnicy Janusz Zemke. W rozmowie z mieszkańcami poruszył również m.in. kwestie traktowania Unii Europejskiej jedynie jako finansowego wsparcia.

Spotkanie, na którym nie zabrakło władz Świdnicy na czele z prezydent Beatą Moskal-Słaniewską, przewodniczącego struktur dolnośląskich SLD Marka Dyducha, radnych miejskich i powiatowych, samorządowców i sympatyków SLD, poprowadziła Katarzyna Partyka, prezes świdnickiego Klubu Honorowych Dawców Krwi. – Jestem posłem, który startował zawsze z tych samych partii politycznych. Nigdy nie odchodzę z partii, dopóki ona żyje – stwierdził Janusz Zemke, który od 1999 roku związany jest z Sojuszem Lewicy Demokratycznej.



Środki z UE na Kościół Pokoju?

Do przyjazdu do Świdnicy europoseł namawiany był od ponad roku. W końcu udało się wygospodarować czas, między pracą w Brukseli i w Strasburgu, a obowiązkami rodzinnymi, i spotkanie doszło do skutku.

Janusz Zemke w Świdnicy jest od wczoraj, co pozwoliło mu na zwiedzanie miasta. Największe wrażenie wywarł na europośle Kościół Pokoju, rewitalizowany dzięki niemieckim oraz norweskim dotacjom.

Janusz Zemke zadeklarował, że przyjrzy się bliżej kwestii ułatwienia pozyskiwania środków z Unii Europejskiej. – Nie można się na obiekty kulturalne o takich tradycjach patrzeć jak na przedsięwzięcie, które ma przynieść zysk. Są takie sfery życia, wobec których mamy obowiązek ochrony pamięci i historii. Unijne wsparcie, jeśli chodzi o dobra kultury powinno być rozliczane inaczej

niż w przypadku komercyjnych przedsięwzięć – stwierdził poseł do Parlamentu Europejskiego.

Polska podobnie jak świat skręcała w prawą stronę

Janusz Zemke na spotkaniu w Świdnicy nie szczędził słów krytyki na temat rządów PiS w Polsce. Nie mniej prawicowe partie wygrywały od kilka lat w większości europejskich, ale nie tylko, państw. Według europoła taki stan rzeczy ma podłoże w sferach materialnych i symbolicznych, jak chociażby zbyt wielkim wroście bezrobocia i zagrożeniu własnego bezpieczeństwa, szczególnie w obliczu terroryzmu.

– W takich sytuacjach większa część osób zwraca się do tych, którzy im oferują proste recepty, czyli mocne państwo, mocna policja, brak akceptacji dla „innych”. To były przyczyny dużego wychylenia się w prawo.

Dziś w Europie to wahadło powraca do centrum – mówił Janusz Zemke. Odchodzenie od radykalnych poglądów w Europie być może odmieni także Polskę. – Polskie społeczeństwo zawsze było podzielone. Obserwowaliśmy przechylenie się szali z lewicy ku prawicy. Dziś udało się to PiS-owi. Spotykam się z ludźmi, którzy coraz dotkliwiej odczuwają skutki rządów tej partii. Mamy zupełny rozdziew pomiędzy tym co się mówi, a co robi. Mam wrażenie, że PiS już swoje apogeum osiągnęło. Warto postawić pytanie – ilu jeszcze ludziom krzywdy wyrządzi? – podkreślił Janusz Zemke.



Zaufać znów lewicy?

Były wiceminister obrony narodowej choć nie rozwodził się nad błędami lewicy, wspominał o jej porażce, jeśli chodzi o brak obecności w partii w Parlamencie RP i nikłą – w Parlamencie Europejskim. – Zbyt długo zamiast otoczeniem zajmowaliśmy się sobą i ciągle bijemy się w swoją mocno już obitą pierś. Można też długo mówić o koncepcyjnych błędach czy personalnych, ale to nas do przodu nie posunie – zauważył Janusz Zemke.

By poprawić sytuację SLD w oczach społeczeństwa i zdobyć poparcie należy na piedestał postawić trzy rzeczy – słuchać i pomagać słabszym, pilnować rozdziału kościoła od państwa oraz budować proeuropejskie postawy. – Mniej więcej 80 proc. ludzi jest za Unią Europejską. Wielu z nich traktuje UE jako skarbonkę. To się kiedyś skończy. W budżecie 2021 już takim biorcą środków nie będziemy – mówił europoseł. – Musimy być proeuropejczy. To nie jest tylko kwestia pieniędzy, ale pewnej wartości podstawowej, którą jest przestrzeganie prawa – dodał.

Janusz Zemke był posłem na Sejm w latach 1989–2009 (X, I, II, III, IV, V i VI kadencji). Od 2001 do 2005 był również wiceministerem obrony narodowej. Od 2009 jest posłem do Parlamentu Europejskiego VII i VIII kadencji."

Tekst: AN

Zdjęcia: Dariusz Nowaczyński (więcej zdjęć [TUTAJ](#))

6 maja 2017 r.